

Adrian Skoczylas, Mała dziewczynka

Choćbyś uciekła w tęsknoty miernotę za czasem co minął jak sen,
świata przewrotem tym ślepym nadrukiem na kicz.

Sztuczna iluzja nakładka bez treści tak żyjesz jak każą Ci żyć,
a Ty swoim niebem i ziemią bez kresu masz być.

Wykreowany ich system na wszechmocne zło,
jest iluzją tak mierną, że sypie się to jak dom z kart i tyle jest wart,

Ty myśłokształty potrafisz kreować jak nikt, jako Człowiek Istota, rodzisz się z tym
czysty byt, nie więzienie kreuj, lecz wolną energią chciej być
Na powrót, na powrót

Przypomnij to, jako małej dziewczynki swój głos, swoim lalkom nakazałaś żyć,
by podejmować dorosłe decyzje wreszcie móc.
Jak bajkowo wyglądał Twój świat,
choć zmyślony to działał i tak.

Bo to Uniwersum Twoje z kreacji powstałe.

Chociaż mały bezbronny szkrab,
to z marzeniem do samych gwiazd.
Jako dzieci rozumieliśmy to właśnie tak.

Nasze życie to w rękach nasz los,
tak jak Miłość, tak poczuj i to,
kochaj siebie i cały swój świat,
bo to uniwersum Twoje z kreacji powstaje.

Powróć do tych chwil w których jasne było co jest złe, co sprawiało że, trafnie czułaś jak jest.

Gdzieś tam już powoli przemija, informacyjnym bełkotem wąż,
wszechobecny strach,
powoli już blaknie i z siły opada kto zły.

Nie daj by Tobie kreował ktoś świat,
uspokój chaos jak kiedyś w domku dla swoich lał.
Jeśli niegrzeczny był miś, to zegnał się balem odrazu,
jak dobrze wiedziałaś tam wtedy
jak mocną potrafiłaś być
To wciąż jesteś Ty

Przypomnij to, jako małej dziewczynki swój głos, swoim lalkom nakazałaś żyć,
by podejmować dorosłe decyzje wreszcie móc.
Jak bajkowo wyglądał Twój świat,
choć zmyślony to działał i tak.

Bo to Uniwersum Twoje z kreacji powstałe.

Chociaż mały bezbronny szkrab,
to z marzeniem do samych gwiazd.
Jako dzieci rozumieliśmy to właśnie tak.

Nasze życie to w rękach nasz los,
tak jak Miłość, tak poczuj i to,
kochaj siebie i cały swój świat,
bo to uniwersum Twoje z kreacji powstaje.